

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2020r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie SO :	Alicja Wiśniewska, Agnieszka Kluczyńska
Protokolant:	Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2020 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K., N. K. (1), A. K. (1)

przeciwko A. K. (2)

o alimenty

na skutek apelacji małoletnich powodów D. K., N. K. (1), A. K. (1) od wyroku Sądu Rejonowego w Elku z dnia 16 września 2020r. sygn. akt III RC 50/20

I. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. o tyle, że alimenty zasądzone od pozwanego A. K. (2) na rzecz D. K. w kwotach po 500 zł miesięcznie podwyższa do kwot po 650 zł miesięcznie, zaś alimenty zasądzone na rzecz A. K. (1) i N. K. (1) w kwotach po 450 zł miesięcznie podwyższa do kwot po 550 zł miesięcznie i dalej idącą apelację oddala.

II. Koszty procesu za postępowanie odwoławcze między stronami wzajemnie znosi.

SSO Cezary Olszewski SSO Alicja Wiśniewska SSO Agnieszka Kluczyńska

Sygn. akt I Ca 382/20

UZASADNIENIE

Powódka K. K. w imieniu małoletnich dzieci D., A. i N. K. (2) wniosła o zasądzenie od pozwanego alimentów po 300 euro miesięcznie na rzecz każdego z małoletnich, za okres wsteczny to jest od lipca 2013 roku do stycznia 2020 roku oraz alimentów bieżących po 400 euro na rzecz każdego z uprawnionych to jest łącznie kwotę po 1200 euro miesięcznie.

Wskazała, że pozwany pomimo obietnic zaprzestał partycypowania w utrzymaniu dzieci od 2013 roku. Żyje na co dzień i pracuje od wielu lat poza granicami kraju, gdzie założył nową rodzinę.

Kwota 1200 euro bieżących alimentów w ocenie strony powodowej jest adekwatna do usprawiedliwionych potrzeb małoletnich dzieci i leży w granicach możliwości finansowych pozwanego, zwłaszcza, że powód deklarował wsparcie finansowe, składając stosowne oświadczenie co do wysokości deklarowanej pomocy, jednakże nie wywiązał się z tych

obietnic. Potrzeby dzieci zdecydowanie wzrosły. Matka dzieci w chwili obecnej samodzielnie nie jest w stanie zaspokoić tych potrzeb, z tych względów pozew był konieczny i uzasadniony.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa ponad kwotę udzielonego zabezpieczenia to jest ponad kwotę po 400 złotych miesięcznie na rzecz każdego z małoletnich, łącznie ponad kwotę ponad 1200 złotych miesięcznie. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał między innymi (szczegółowo karta 70-71 akt sprawy), że partycypował w kosztach utrzymania małoletnich. Ponadto w tych kosztach partycypowała jego najbliższa rodzina. Zaprzeczył faktom, że unika pokrywania wydatków na dzieci. Wskazał też, że jego aktualne dochody są wyznacznikiem jego aktualnych możliwości zarobkowych, nie zaś wskazaniemi strony powodowej (w tym złożonego przed laty oświadczenia). Uzyskuje dochody z legalnej pracy i ponosi realne wydatki na utrzymanie swojej nowej rodziny. Podał, że pozostaje w nowym związku z którego urodziło się niepełnosprawne dziecko. Matka dziecka z uwagi na ten fakt sprawuje bezpośrednią pieczę na niepełnosprawnym dzieckiem. Powyższy fakt przesądza o tym, że to na pozwanym ciąży przeważający obowiązek utrzymania nowej rodziny. Do odpowiedzi na pozew dołączył stosowną dokumentację fotograficzną, zaświadczenia o wynagrodzeniu ze stosunku pracy, ponoszonych kosztów stałych (mieszkanie, dojazdy do pracy itd).

Sąd Rejonowy w Elku III Wydział Rodzinny i Nieletnich wyrokiem z dnia 16 września 2020 r. Zasadził od pozwanego A. K. (2) tytułem alimentów na rzecz małoletniego D. K. kwotę po 500 złotych (pięćset złotych) miesięcznie oraz na rzecz małoletnich A. K. (1) i N. K. (1) kwotę po 450 zł (czteryście pięćdziesiąt) miesięcznie na rzecz każdego z małoletnich, łącznie kwotę po 1 400 złotych (jeden tysiąc czterysta złotych) miesięcznie, płatne z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w terminie płatności każdej raty do rąk ustawowej przedstawicielki małoletnich powodów matki K. K. od dnia 16 września 2020 roku poczynając. Wyrokowi w pkt. I nadał rygor natychmiastowej wykonalności zaś w pkt. III i IV rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Matka małoletnich powodów i pozwany pozostają w formalnym związku małżeńskim. Od 2013 roku pozwany założył nową rodzinę, kiedy to matka powodów wraz z nimi po nieudanej próbie ratowania małżeństwa powróciła do kraju. Początkowo zamieszkiwała u rodziny, obecnie w wynajętym mieszkaniu, osiąga dochód netto około 2000 złotych miesięcznie, a w utrzymaniu dzieci pomaga jej rodzina.

Pozwany od 2013 roku pozostaje w nieformalnym związku, z którego urodziło się niepełnosprawne dziecko. Zamieszkuje w Holandii pracując jako rzeźnik. Po opłaceniu kosztów stałych utrzymania rodziny (czynsz, światło itd) dysponuje kwotą 500 euro miesięcznie na utrzymanie całej rodziny i brak jest dowodów wskazujących, na inne dochody, czy też majątek. Partnerka pozwanego opiekuje się niepełnosprawnym dzieckiem i nie otrzymuje wynagrodzenia.

Jak podniósł sąd rejonowy zgodnie art.133.§1krio rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego i od zmiany stosunków w tym przedmiocie w sposób jednoznacznie usprawiedliwionych. Niewątpliwie każde dziecko zawsze winno mieć zapewnione odpowiednie warunki egzystencji w postaci wyżywienia zapewniającego prawidłowy rozwój fizyczny, stosowną odzież, środki higieny, materiały naukowe, a także dostarczanie rozrywki i wypoczynku. Odpowiedniość warunków egzystencji z kolei oznacza uzależnienie ich od stopy życiowej rodziców jako pochodnej poziomu dochodów. Możliwości zarobkowe zobowiązanego to nie tylko faktycznie osiągnięte przez niego dochody, ale przede wszystkim te dochody i zarobki, które zobowiązany może i powinien uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki stosownie do posiadanych

umiejętności i sił fizycznych, oczywiście na tle aktualnych warunków społeczno-ekonomicznych w których aktualnie przebywa.

W funkcjonującej prawidłowo rodzinie działania obojga rodziców polegają na jednoczesnym wykonywaniu obowiązku zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych dziecka (art. 135 § 1 kro), jak też na osobistych staraniach o jego wychowanie (art. 135 § 2 kro). Prawidłowy bowiem przebieg procesu wychowawczego, uzależniony jest zarówno od zapewnienia środków utrzymania, jak i od osobistego starania o wychowanie dziecka, który każdorazowo jednak wymaga ogromnego zaangażowania kosztem wolnego czasu, snu, czy wypoczynku. W konsekwencji - obowiązek alimentacyjny wyrażony w konkretnej sumie pieniężnej winien uwzględniać zakres sprawowania osobistej pieczy nad dzieckiem przez poszczególnych rodziców.

Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie sądów powszechnych, przy ustalaniu obowiązku alimentacyjnego zawsze należy kierować się potrzebą zachowania rozsądnej równowagi pomiędzy zaspokojeniem potrzeb uprawnionych, a poziomem życia zobowiązanego gdyż orzeczenie sądu nie może prowadzić do niemożności zaspokojania przez zobowiązanego elementarnych potrzeb i implikować spiralę zadłużenia.

Odnosząc powyższe rozważania do ustalonego stanu faktycznego sąd rejonowy wskazał, że każde z rodziców uzyskuje wynagrodzenie ze stosunku pracy, mieszkają w różnych krajach gdzie wynajmują mieszkania i pokrywają z tego tytułu wydatki, a wynagrodzenie jest zdecydowanie odmienne, w tym też koszty utrzymania. O ile koszt czynszu w E. to kwota (z odstępny) nie przekraczająca około 1300-1500 złotych małego mieszkania o tyle w Holandii to kwota 1250 euro (udokumentowana przez pozwanego w sposób jednoznaczny) . Trudno porównywać te kwoty. O ile ceny żywności są w dyskontach w miarę zbliżone o tyle koszty np. paliwa, światła czy też innych usług są nieporównywalnie wyższe w Holandii niż w Polsce. Poza sporem jest fakt, że od 2013 roku poziom życia dzieci wyznaczały dochody matki i od pewnego czasu 500+. Zatem te dochody nie przekraczały konkretnej matematycznie wyliczonych kwot co potwierdziła matka dzieci (nie przekraczały kwoty 1000 złotych na członka rodziny - na starsze dziecko deklarowana kwota to 1200 złotych miesięcznie).

Brak zdaniem sądu rejonowego racjonalnych przyczyn aby uznać, że obecnie zgłaszane potrzeby dzieci tak radykalnie wzrosły o wolumen ich deklarowanych wydatków. W ocenie sądu są to roszczenia zgłaszane jedynie dla potrzeb sprawy. To na powódzie ciąży obowiązek udowodnienia swoich twierdzeń, a w zakresie zaległych alimentów potrzeby dzieci zostały zaspokojone i przedstawicielka powodów reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie udowodniła, że jest inaczej. To roszczenie sąd uznał za oczywiście bezzasadne, co do podstawy prawnej jak i samej wysokości.

Odnosnie bieżących potrzeb dzieci, sąd podzielając stanowisko pełnomocnika pozwanego w dużej części uznał, że pozwany jadąc do pracy po 5 rano i wracając o 17 po południu nie posiada innych możliwości zarobkowych, a strona powodowa nie wskazała dowodu podważającego twierdzenia pozwanego co do jego rzeczywistych zarobków i wydatków jak też dochodów jego partnerki.

W ocenie sądu możliwości zarobkowe pozwanego są zgodne z jego deklaracjami. To że rodzic chce zapewnić poziom utrzymania dzieci na poziomie deklarowanym w pozwie nie jest dostatecznym argumentem na to aby świadczenia alimentacyjne były dostosowane do tych oczekiwań. W ocenie sądu rejonowego strona powodowa nie przedstawiła przekonujących dowodów na to, że potrzeby podstawowe (żywność, ubrania, buty, wydatki kulturalne, higieniczne itp.) małoletnich wzrosły w sposób zdecydowany i oczywisty. Poza sporem jest też i ten fakt, że w chwili obecnej bezpośrednią pieczę nad małoletnimi sprawuje matka dzieci i art.135§2 kro w tym przypadku będzie miał zastosowanie. Tym niemniej nie umniejsza to faktu, że ojciec dzieci żyje na określonym poziomie i ten fakt nie mógł być nie dostrzeżony. Ma on też realne prawo do zaspokojenia swoich zasadnych potrzeb i jego nowej rodziny niezależnie od jej formy prawnej. W ocenie sądu ustalone alimenty są realne co do aktualnych możliwości zarobkowych pozwanego. Nie pozbawi go to możliwości zaspokojenia swoich potrzeb, chociaż jego dochód będzie mniejszy niż dzieci. Nie może być jednak tak, że obowiązek alimentacyjny w istocie rzeczy pozbawi możliwości zaspokojenia uzasadnionych potrzeb zobowiązanego.

Sąd uznał, że pozwany znajduje się w takiej sytuacji materialnej, że obciążenie jego tymi kosztami spowodowałoby dla niego znaczny uszczerbek majątkowy. Zdaniem Sądu w sprawie zachodziły szczególne okoliczności, pozwalające na odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami postępowania w sprawie. Ponadto sąd rejonowy na zasadzie art. 100 kpc zniósł wzajemnie pozostałe koszty postępowania pomiędzy stronami, a o rygorze natychmiastowej wykonalności orzekł na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 kpc.

Apelację od wyroku sądu rejonowego wywiedli powodowie zaskarżając wyrok z dnia 16.09.2020 r., w pkt I ponad kwotę 1400 zł

Skarżonemu wyrokowi zarzucali :

I. Naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie w sposób dowolny i wybiórczy, a nie swobodny oceny materiału dowodowego z całkowitym pominięciem rozważenia wszechstronnego materiału zebranego w sprawie, w szczególności pominięcia wysokości zarobków osiąganych przez pozwanego które wynoszą 2650, 66 euro netto miesięcznie, co doprowadziło do błędnego ustalenia możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego i możliwości osiągnięcia przez niego dochodów, a także pominięcie, że pozwany dodatkowo otrzymuje dietę dzienną, która znacząco podwyższa wynagrodzenie miesięczne pozwanego

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego mających wpływ na wynik sprawy:

-art. 135 § 1 k.r.o. - poprzez błędną ocenę możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego, podczas gdy Sąd winien uwzględnić nie rzeczywiście osiągane dochody, a możliwości finansowe a pozwany jeszcze w 2013 r. określał swoje możliwości finansowe na poziomie 900 euro miesięcznie

-art. 133 § 1 kro poprzez przerwienie praktycznie w całości w obowiązku utrzymania małoletnich dzieci na matkę, pomimo tego, że zgodnie z art. 133 § 1 kro to oboje rodzice zobowiązani są do świadczeń alimentacyjnych na dziecko, które nie jest w stanie samo się utrzymać, biorąc pod uwagę miejsce pobytu dziecka i obowiązek sprawowania osobistej pieczy nad dzieckiem, a także, że pozwany w żaden sposób nie kontaktuje się z małoletnimi, nie płaci alimentów, cały ciężar spadł na matkę.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnosili o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz małoletnich kwoty po 1000 miesięcznie, łącznie 3000 zł płatnych do rąk przedstawicielki ustawowej - matki K. K., z góry do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje i nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Uzasadniając zarzuty apelacyjne skarżący podnieśli, iż Sąd pominął okoliczność, że orzeczenie obowiązku w łącznej kwocie 1400 zł na rzecz małoletnich, które dorastają nie pozwoli na zaspokajanie podstawowych ich potrzeb, że od ojciec nie utrzymuje kontaktów z małoletnimi, nie pomaga w wychowaniu, nie dokładał dotychczas nawet najmniejszych kwot na ich utrzymanie. Oświadczenie z 2013 r., które wskazuje na możliwości finansowe pozwanego sprzed 7 lat, a doświadczenie życiowego wskazują, że po tylu latach niewątpliwie sytuacja poprawiła się, a pozwany nie przedstawił argumentów wskazujących, że jest inaczej. Wydane przez Sąd I instancji orzeczenie w sposób oczywisty przerzuca cały ciężar utrzymania i wychowania na matkę zarówno w sferze pieniężnej jak i niepieniężnej. Skoro miejsce pobytu dzieci jest przy matce i to ona jest pierwszoplanowym rodzicem, to z niezrozumiałych względów Sąd uznał, że matka winna w jeszcze wyższym stopniu partycypować w kosztach utrzymania dzieci.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za postępowanie w instancji odwoławczej, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wedle norm przepisanych.

W uzasadnieniu przedstawił argumentację przemawiającą za prawidłowością rozstrzygnięcia sądu rejonowego i nietrafnością apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelację uznać należało w nieznaczej części za uzasadnioną, a w pozostałej za bezzasadną.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał generalnie prawidłowych ustaleń faktycznych, właściwie oceniając przy tym zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził właściwe ustalenia i wnioski, w oparciu o które stosował normy prawa materialnego. Sposób procedowania w sprawie odpowiadał wymogom określonym w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, tym samym Sąd II instancji w przeważającej części przyjmuje ustalenia i wnioski Sądu I instancji jako własne. Nie ma zatem potrzeby powielania argumentacji, którą sąd okręgowy uznał za trafną, a zostanie przedstawiona jedynie argumentacja w części, co do której sąd okręgowy ma nieco odmienne zdanie .

Przede wszystkim nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena ta musi być zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz uwzględniać całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego - to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orzeczenie SN z dnia 6 listopada 1998 r, II CKN 4/98).

Ocena dowodów przeprowadzona z zachowaniem tych reguł mieści się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów wprowadzoną w art. 233 k.p.c. Nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów – grupy dowodów) – por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 r. w sprawie I ACa 1075/12, Lex nr 1267341.

Odmienne jednak zdaniem sądu okręgowego od poczynionych przez sąd rejonowy ustaleń i ocen należało potraktować fakty przerzucenia w całości pieczy nad małoletnimi dziećmi na rzecz ich matki, jak też ocenę sytuacji pozwanego – z pominięciem roli konkubiny i pomocy udzielanej pozwanemu i jego konkubinie przez państwo miejsca zamieszkania w utrzymaniu dziecka dotkniętego niepełnosprawnością.

Zaakcentować w tym miejscu należy, iż obowiązek alimentacyjny sprowadza się nie tylko do świadczenia w pieniądzu bowiem jak słusznie wskazał sąd rejonowy polega także na osobistych staraniach o wychowanie i utrzymanie dzieci, co prowadzi do przerzucenia części (a nawet całości) obowiązku alimentacyjnego na drugiego zobowiązanego (art. 135 § 2 krio.). W ocenie sądu okręgowego fakt sprawowania wyłącznej pieczy przez przedstawicielkę ustawową nad aż trojgiem małoletnich dzieci nie znalazł należytego przełożenia na wymiar zasądzonych alimentów. Pozwany całkowicie wyłączył się z jakichkolwiek obowiązków wobec własnych dzieci i trwa to od wielu lat. Taka postawa nie powinna być promowana ustalaniem obowiązku alimentacyjnego na równych zasadach z drugą osobą zobowiązaną do alimentacji – co uzasadniało w części zmianę ustaloną przez sąd wysokości świadczeń alimentacyjnych .

Zdaniem sądu okręgowego nie można też tracić z pola widzenia okoliczności, że kolejne (czwarte) dziecko pozwanego jako zatrudnionego legalnie w Holandii ma prawo do zasiłku rodzinnego wypłacanego raz na kwartał (kinderbijslag) którego wysokość wynosi na dziecko do 5 roku życia: 219,97 euro. Nadto, jeśli przychody wraz z dochodami

współmałżonka nie przekraczają kwoty 83,4 tysiąca euro rocznie przysługuje na dziecko dodatek K. B., który jest przyznawany przez holenderski urząd skarbowy, a którego wysokość jest uzależniona od osiągniętego dochodu w Holandii oraz zarobków drugiego opiekuna dziecka. Maksymalna kwota dodatku K. B. na 2019 rok na jedno dziecko wynosiła 1160 euro. W Holandii na dziecko niepełnosprawne można otrzymać również dodatek opiekuńczy, który ma służyć zapewnieniu mu odpowiedniej opieki domowej, który wynosi ponad 210 euro kwartalnie. Rocznie zatem dziecko pozwanego w formie zasiłków otrzymuje łącznie 2880 euro, a to w przeliczeniu na miesiąc daje kwotę 240 euro. Uwzględniając wiek dziecka i zakres jego potrzeb nie sposób przyjąć, iż jeszcze dodatkowo pozwany na to dziecko wyklada jakieś znaczące kwoty. Zaznaczyć także należy, iż rodzaj niepełnosprawności dziecka (brak wykształconych paluszków) nie należy do kategorii schorzeń wymagających dużych nakładów finansowych np. na leki, środki higieny itp. Nie było zatem uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że obowiązek alimentacyjny pozwanego na dwuletnie dziecko zamieszkałe w Holandii ma skutkować znacznie niższymi alimentami na dorastające dzieci w Polsce. Ponadto sąd pominął także fakt, że konkubinie pozwanego przysługują świadczenia, które w części winny być także przeznaczane na utrzymanie wspólnego dziecka.

Wyżej wskazane okoliczności co do przysługujących świadczeń na dzieci osób legalnie zatrudnionych w Holandii są wiedzą ogólnie dostępną i możliwą do wzięcia pod uwagę z urzędu przez sąd orzekający w ramach podstawy wskazanej w art. 228 kpc, w kontekście prawidłowej oceny zakresu obowiązku alimentacyjnego pozwanego.

W przypadku pozwanego i jego partnerki jest oczywistym, iż spełniają kryteria do przyznania wspomnianych dodatków. Zatem fakt ten sąd winien wziąć pod uwagę odnosząc się do zakresu obowiązku alimentacyjnego na dzieci z małżeństwa.

Powyższe uwagi i ustalenia w ocenie sądu okręgowego uzasadniały korektę obowiązku alimentacyjnego pozwanego do kwot wynikających z wyroku sądu okręgowego.

Apelacja zatem jako uzasadniona w części skutkowałą zmianą wyroku na podstawie art. 386 § 1 kpc, a w pozostałej części jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu przed sądem II-giej instancji orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.

SSO Cezary Olszewski SSO Alicja Wiśniewska SSO Agnieszka Kluczyńska